pocztowa uiszczona gotówką.

!21 Piotrków niedziela 16 maja 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

osjanie bronią Bilbao
Stolica Basków dogorywa

iż 15-5 Od 24 godzin na wszyst - inkach frontu baskijskiego trwa e walki.

ańcy znajdują się obecnie o 12 Bilbao.

skrzydło wojsk powstańczych ru ataku na Amoredieta. Miejscoa ze wszystkich stron otoczona. Durango po krwawej bitwie wzięto oli znaczną ilość jeńców, przy raz pierwszy na froncie baskijwierdzono obecność żołnierzy ro- w szeregach piechoty rządowej. ci wzięci do niewoli oświadczyli, ilość jednostek rządowych składa cznie z żołnierzy rosyjskich. Od - wysyłane są wraz z czołgami do ych linij, celem zatrzymania po- ojsk powstańczych.

iż 15-5 Wojska powstańcze krok iem posuwają się w stronę Bilbao ją się już w odległości 12 klm. od Basków.

ciętej bitwy doszło wczoraj na za stokach masywu górskiego Sol całodniowych atakach milicja a- musiała się cofnąć tracąc bardzo bitych.

dcinku Santander wojska rządowe nie atakują pozycje powstańcze. zko Sergente de Lora które w cią wczorajszego kilkakrotnie prze- z rąk do rąk zostało całkowicie zniszczone przez artylerię obu stron.

W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie pojawiły się znowu nad Madrytem powstańcze eskadry lotnicze, które obrzuciły miasto bombami powodując liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Wybuch granatu
w domu gminy żydowskiej

WARSZAWA 15-5 W dniu wczorajszym około godz. 22 w 2-piętrowym domu gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 28 gdzie mieści się schronisko dla sierot, szkoła i bóżnica nastąpiła niezwykle silna detonacja.

Wyleciało 5 szyb w sieni domu i na parterze oraz wyrwany został kawał muru Granat prawdopodobnie umieszczony był pod klatką schodową, prowadzącą do suteryny. W kilku miejscach znaleziono dość grube odłamki żelaza Charakter tych odłamków wskazuje, że nabój był prawdopodobnie pozostałością z wielkiej wojny.

Ofiar w ludziach nie było, gdyż nikt w tej porze nie przechodził schodami.

W mieszkaniu szamesa znajdowały się 2 jego córki Frajda i Fajga, które przerażone silną detonacją uciekły z mieszkania i przez okno wpadły do mieszkania dozorczyni domu Anny Daczyńskiej. Daczyńska z początku bała się że nastąpią dalsze wybuchy, lecz po pewnym czasie wyszła i zawiadomiła policję.

W tej chwili trwa energiczne śledztwo.

dworski zakończył dzień koronacyjny

NDYN 15-5 Tydzień koronacyjny czył się wczoraj wspaniałym balem kim wydanym przez parę królewską ckingham Palace Był to pierwszy u lat bal dworski a uczestniczyło w ponad 4000 osób.

iś para królewska wraz z dziećmi o- za Londyn i udaje się do pałacu Ro Lodge w Windsoze, gdzie spędzi week aby wypocząć przed dalszymi uro - ościami. Najważniejszą z nich bę - wyznaczona na dzień 20 bm. wielka ada angielskiej floty wojennej przed em w zatoce Spithead. W defiladzie wezmą udział również bojowe jedno - flot cudzoziemskich a m. in. polski o wojenny ORP. „Burza".

Wznowienie wykładów na Uniwersytecie

a mocy decyzji rektora Uniwersytetu efa Piłsudskiego z dniem 18 bm. wzno ne zostaną wykłady na wszystkich wy łach i latach studjów z wyjątkiem wy ału prawnego.

Studenci będą wpuszczani na teren u - elni tylko za okazaniem legitymacji aka mickiej i indeksu.

Ludowy zespół z powiatu piotrkowskiego
przed mikrofonem Polskiego Radia i w Operze

W dniach 19 i 20 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie wielki Kongres Związku Młodej Wsi, protektorat nad którym łaskawie przyjął Marszałek Polski Edward Rydz Śmigły, który również będzie ojcem chrzestnym sztandaru Związku Młodej

W związku z tym obecnie we wszystkich placówkach tej organizacji na terenie całego kraju praca wre. Przygotowywane są najrozmaitsze niespodzianki które będą dla stolicy prawdziwą atrakcją.

Jeżeli chodzi o Piotrków — to grupa ludowa z powiatu piotrkowskiego szykuje się do tej uroczystości bardzo poważnie, gdyż grupa piotrkowska właśnie będzie reprezentacyjną grupą województwa łódzkiego, która ma zademonstrować piękno wsi polskiej i dorobek artystyczny ludu z terenu województwa łódzkiego.

Dlatego też prace przygotowawcze prowadzone są tu z głębokim namysłem. W początkach bież. miesiąca na specjalnie zwołanym zebraniu Powiatowej Organizacji Związku Młodej Wsi w Piotrkowie powołanych zostało do życia 8 sekcyj, mianowicie: organizacyjna z p. Szostem, komunikacyjna z p. Rudzkim, finansowa z p. Kocimowskim, porządkowa z p. Rudzińskim rowerową z p. Siłą, żywnościową z p. Szymczykówną, służby sanitarnej z p. Świdrówną i propagandową z p. Michalakiem na czele.

W tych dniach bawił w Piotorkwie specjalny delegat z Centralnego Związku Młodej Wsi w Warszawie p. Jerzy Olszewski, który wraz z prezesem Związku Mł. Wsi w Piotrkowie p. Szostem i instruktorem p. Rudzińskim udał się na teren powiatu piotrkowskiego gdzie w dwóch Kołach dokonano „przeglądu sił" i zbadano wyniki dotychczasowej pracy. Lustracja ta dała wyniki, przechodzące śmiałe plany organizatorów. Delegat Centralnego Związku Młodej Wsi zadecydował że jedno z tych Kół wystąpi w Operze Warszawskiej z pieśniami ludowemi i wiejską kapelą smyczkową drugie zaś będzie inscenizować z towarzyszeniem pieśni ludow. przy ognisku województwa łódzkiego.

Z Piotrkowa i powiatu wezmie udział w Kongresie z górą 1500 osób, z czego około 250 do 400 osób uda się rowerami. Reszta wyjedzie specjalnymi pociągami popularnymi.

Koszt przejazdu w obie strony (tam i z powrotem) wraz z częściowym wyżywieniem i noclegiem wynosi tylko 4,20 zł (cztery złote i 20 groszy). Kwota, którą każdy może dysponować.

Sympatycy i osoby zainteresowane, pragnące wziąć udział w Kongresie, mogą się zgłaszać do biura Związku Młodej Wsi w Piotrkowie (Sienkiewicza 8) celem zapisania się na listę uczestników do dnia 21 maja rb. włącznie.

Należy tu dodać że na czas trwania Kongresu zostały już wykupione w Warszawie wszystkie miejsca we wszystkich teatrach i kinach dla uczestników Kongresu. Poza tym godnym podkreślenia jest fakt, że podczas Kongresu grupa warszawska, licząca 12000 osób, wystąpi ze zbiorową inscenizacją i pieśniami ludowemi. Będzie to największy w Polsce zespół, występujący zbiorowo, gdyż dotychczas największym był zespół, występujący w r. 1933 na Dożynkach w Spale który liczył 1500 osób.

19 zagród poszło z dymem w Łękawie

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych niespodziewanie wybuchł groźny pożar we wsi Łękawa tejże gm. Pożar strawił 19 budynków.

Straty i przyczyna pożaru na razie nie zostały ustalone Bliższych szczegółów brak.

— — —

We wsi Niedyszyna gm. Bełchatówek, wybuchł pożar w zagrodzie Stanisława Jędrzejewskiego, wskutek którego spaliły się: dom mieszkalny, obora i stodoła.

Przyczyna i straty na razie nie ustalone

Ks. Rudolf Weiser

Wymowa Zielonych Świąte[k]

Kiedy apostołowie, „napełnieni Duchem Świętym" wyszli w dzień Zielonych Świątek, by po raz pierwszy przemówić odważnie w imię Jezusa do niezliczonego tłumu, ta wielojęzyczna rzesza nie mogła się wydziwić, że „Galilejczycy" przemawiają o „wielmożnych sprawach Bożych" dla każdego zrozumiałym językiem. A tłum ten ściągnął na święta do Jerozolimy ze wszystkich zakątków świata. Panowało wśród nich prawdziwe „pomieszanie języków". „Partowie i Madowie, i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotanii, w Żydowskiej ziemi i w Kapadocji w Prucie, i w Anii, w Frygii, i w Pamfilii, w Egipcie, i w stronach Libii, i przechodnie wszyscy". Istna wieża Babel. Cudu było trzeba, by zrozumieli uczniów Jezusa.

Cały świat dzisiejszy zdaje się być taką mieszaniną różnych pojęć. Życie w rozmaitych swoich przejawach, czy to w polityce czy w sprawach społecznych, czy w rodzinie cierpi na „pomieszanie języków". Ludzie, nieraz sobie najbliżsi, przestali się rozumieć. Co dla jednych jest jasne — bywa niepojętym dla drugich. W rozgwarze sprzecznych pojęć zatracają się „wielmożne sprawy Boże", kurczą się w sercach ludzkich, głuszy je hałas reklamatorskich frazesów.

Trudno się porozumieć narodom na polu politycznym. Niczego nie nauczyło krwawe doświadczenie Wielkiej Wojny. Zapomniano nazbyt szybko o bliznach, „dozbrajanie się" jest hasłem dnia.

Anglia wydaje olbrzymie sumy na „skompletowanie" floty wojennej. Niemcy zapewniając świat cały o pokoju, fortyfikują się na gwałt potrójną linią na wschodnich swoich granicach.

Dla zachowania bezstronności spokojnie toleruje się zalew czerwonego barbarzyństwa w Hiszpanii a po cichu robi się interesy na dostawach wojennych i na dolewaniu oliwy do ognia.

Na polu społecznym nie mniejsze zakłamanie. Socjalizm otrębuje oklepany frazes o braterstwie równości i wolności, ale oczywiście tylko dla swoich, wygrażając innym z fanatyczną nienawiścią pięścią. Komunizm okrzykuje „śmierć tyranom", ale z obałamuconych mas robi niewolników, mierzwę dla swoich ambicyj, szczeble do majątku dla wybranych. — Przywódcy „Frontu ludowego" ukazują się na wiecach i bankietach w robotniczych bluzach, aby po uciążliwej komedii zaczerpnąć świeżego powietrza w luksusowych samochodach. Wielkomiejscy agitatorzy krzyczą w ucho otumanionym tłumom „precz z burżuazją", a sami tuczą się na lichwie. Walczy się z religią w imię wolności sumienia, a odmawia się prawa istnienia ludziom noszącym inny kolor koszuli. W imię humanitaryzmu poczucia ludzkości zakłada się stowarzyszenie dla ochrony psów bezdomnych, a z doskonałą obojętnością czyta się o ludziach mdlejących z głodu albo się sarka na zbytnią natarczywość dobroczynnych towarzystw. Wydaje się tysiące na budowę stadionów, bo tego wymaga niby zdrowie ogółu, ale skąpi się grosza na szpitale i przytułki dla nędzarzy. Woła się głośno: „oświaty", ale się przekonywa o jej szkodliwości, gdy ją ktoś szerzy pod egidą ludzi z innego obozu.

Twierdzi się, że produkowanie to bogactwo a bogactwo to cel narodów, a w parze z tym idzie nędza. Liberalizm, wolność, więc wolno każdemu produkować tak by największe uzyskać korzyści. Bez jakichkolwiek hamulców i względów. Skutkiem zaś tego jest nadprodukcja, palenie mas zboża czy kawy dla utrzymania równowagi cen. Co to szkodzi, że towarzyszy temu głód rzesz bezrobotnych? Byle w imię wolności. To znowu kollektyw. Prywatna własność to przestępstwo wszystko jest wspólne — a w rezultacie znów głód i nędza miljonów, bogactwa jednostek. Byle w imię „równości".

Znosi się w praktyce święta — bo ich podobno za dużo — ale wzamian wprowadza się święta: lasu, psów i sportu. W imię wypoczynku łamie się przykazania Boże i kościelne, opróżniają się świątynie — ale zapełniają zadymione i brudne podmiejskie lokale. W imię niedzielnego wypoczynku wyczerpuje się aż do znużenia na boiskach, dancingach, w świetlicach i karczmach — byle uniknąć tej jednej godziny w kościele. Byle uciec od „wielmożnych spraw Bożych".

A w życiu rodzinnym? Swoboda małżeńska — to bardzo modne. W konsekwencji niedola, łzy, krzywda i zastraszająca obojętność wobec dzieci. Wychowanie ich zrzuca się wtedy na krewnych, znajomych na igraszkę losu, byle zrzucić z siebie. To znowu ubóstwia się dziecko, toleruje się wszystko, na wszystko pozwala — byle nie łamać, nie zmuszać.

Prawdziwa wieża Babel, pomieszanie pojęć, gmatwanie języków i zakłamań. Cóż dziwnego, że się tyle pisze o nieuniknionej katastrofie dzisiejszej kultury. — I tak na całym świecie. A u nas?

I oto w taki chaos skłębionych sprzeczności pada wiecznie żywe słowo: „Pokój mój daję wam, nie jako świat wa[m]..." Pokój Chrystusowy oparty na p[...] na miłości i na sprawiedliwości. [...] wolność, równość wobec Boga i Je[...] — Chrystusowe braterstwo. Oby [...] i zakłamany świat dzisiejszy [...] swoje serca na płomień i wicher [...] Świętego, aby te „wielmożne spra[wy Bo]że" odezwały się w sumieniu l[udzkim] jak się odezwały w on dzień Z[ielonych] Świąt w Jerozolimie.

Cygan ukradł a kowala powies[ili]

Sytuacja przedwyborcza w Z. S. R. R.

Sowiety weszły już na dobre w okres przedwyborczy. Polityka wewnętrzna ZSRR znajduje się całkowicie pod hasłem zbliżających się wyborów. Na drugi plan zeszły inne troski, na czoło wszystkich zagadnień wysunęła się sprawa pozyskania wszelkimi sposobami wyborców, zorganizowania sprawnie działającego aparatu wyborczego. A sprawa ta bynajmniej nie jest łatwa. Przyczyn tego należy szukać w zatraceniu kontaktu pomiędzy partią a szerokimi masami na skutek niesłychanego zbiurokratyzowania aparatu partyjnego, jak i — co ważniejsze jeszcze — w rosnącym niezadowoleniu rzesz pracowniczych i pogarszających się stale a nieuchronnie warunkach życia. Kierownicy Politbiura mają więc nielada orzech do zgryzienia. Skomplikowana sytuacja polityczna, której rozwiązanie jest prawie równie trudne, jak przysłowiowy problem kwadratury koła, odbija się fatalnie na ciągłości linii wytycznej polityki wewnętrznej Sowietów, powodując stałe jej skoki i upodabniając linię tę do wykresu temperatury człowieka chorego na zapalenie mózgu.

Oczywiście najgorzej wychodzą na tym różne lokalne znakomitości polityczne, całkowicie zdezorientowane ciągłymi zmianami nastawienia Politbiura. Cóż ma zrobić taki biedny kacyk partyjny, który jednego dnia czyta w „Prawdzie", oficjalnym organie Politbiura, że komuniści powinni odejść od polityki i zająć się uporządkowaniem życia gospodarczego w kraju, na zajutrz zaś widzi z przerażeniem, że ta sama „Prawda" ciska gromy na tych, którzy zajęli się gospodarką i zaniedbali pracę polityczną? Nie można chyba żywić żadnych wątpliwości co do skutków, jakie taki stan rzeczy pociąga za sobą w dołach partyjnych.

Niewątpliwie jedną z głównych przyczyn tego zdezorientowania politycznego Politbiura jest spostrzeżenie się po niewczasie, że aparat organizacyjny, tak potrzebny do przeprowadzenia wyborów, został całkowicie zdezorganizowany na skutek biernej polityki władz policyjnych.

Najlepszym przykładem są tutaj sowieckie związki zawodowe, grupujące ponad 22 milioiny pracowników. Konsekwentnie związki te odsuwane były coraz bardziej od głosu. Nie mogąc występować w obronie interesów świata pracy, bo to w Sowietach, „państwie proletariatu", kwalifikowane jest jako sabotaż i karane jako zdrada stanu częstokroć śmiercią nawet — związki zawodowe do niedawna posiadały pewien — przeważnie teoretyczny tylko — udział w kierownictwie zakładami pracy. W fabrykach odbywały się stałe konferencje dyrektora zakładu, przedstawiciela jaczejki partyjnej i p[rzedsta]wiciela związku zawodowego. O[becnie] specjalnym rozporządzeniem konf[erencje] te zostały zniesione. Widocznie w[ładze so]wieckie uznały za bezpieczniejsze [dla sie]bie odebranie robotnikowi i tej [...] możliwości dojścia do głosu. Prze[cież] mo jednakże odebrały swoim z[wiązkom] zawodowym ostatnią rację bytu, [jaką] jeszcze miały. W ten sposób s[owieckie] związki zawodowe sprowadzone [zostały] definitywnie do roli drugorzędne[go urzę]du państwowego, którego zadania [polega]ją na zbieraniu rozmaitych skład[ek od ro]botników, przeprowadzaniu kolek[t...] subskrypcji ciągłych pożyczek w[...]nych i t.p.

Tymczasem według sowieckiej [konstytu]cji wyborczej te właśnie związki [...]wo otrzymały prawo wystawiani[a włas]nych kandydatów do wyborów. T[eraz do]piero zrozumiano błąd popełnion[y przez] odebranie związkom tym całkowi[tej racji] bytu i przekształcenia ich władz [w] aparat kancelaryjny, pozbawiając [w ten] sposób wszelkiego istotnego wpły[wu na] masy pracujące. Oczywiście w tyc[h warun]kach trudno spodziewać się, aby [związki] zawodowe przydać się mogły w [...]szej chociażby mierze do skutecz[nej agi]tacji przedwyborczej wśród rob[otników]. Co więcej, władze partyjne żywi[ą] poważniejsze obawy, czy sprawa [wysunię]cia kandydatów do wyborów prze[z związ]ki zawodowe przejdzie całkowicie [zgodnie z] ich życzeń. Stąd popłoch.

Niewyraźna sytuacja przedw[yborcza] pociąga za sobą nieuchronnie te s[kut]ki, co każde niepowodzenie wład[z sowiec]kich w jakiejkolwiek bądź dziedzin[ie: szu]kanie winnych, a raczej kozła ofi[arnego]. Wśród dołów partyjnych organi[zuje się] więc liczne zebrania, poświęcone [...] „samokrytyce", czyli wyznawani[u wła]snych błędów i publicznemu kaja[niu się]. Kary i usuwanie „winnych" z par[tii nie] dają na siebie zbyt długo czekać. [...] nie winę całą „ponosi" aparat par[tyjny w] terenie, kierownictwo partii wolne [od] wszelkich zarzutów. Cygan ukradł [a ko]wala powiesili!

Wzrost poziomu moralności publicznej

Nasilenie przestępczości w Polsce słabnie

Wyraźna poprawa w świetle zestawień za rok 1936

Na podstawie danych, dotyczących niektórych przestępstw, zameldowanych w policji państwowej wysnuć można ogólne wnioski co do rozmiarów przestępczości w kraju.

Spadła liczba wypadków oporu wobec władzy, nawoływania do przestępstwa, świadomego puszczania w obieg fałszywych banknotów, zmniejszyła się ilość podpaleń, dzieciobójstw, kradzieży mieszkaniowych, kradzieży z pola i lasu, oszustw, jak również wypadków paserstwa; wzrosła natomiast ilość zabójstw, usiłowań zabójstwa zadania ciężkich uszkodzeń ciała, rozbojów, jak również ogólna ilość kradzieży.

Największy spadek wykazuje ilość przestępstw, polegających na puszczaniu w obieg fałszywych pieniędzy, ilość tego rodzaju przestępstw zmniejszyła się w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1935 o 44 proc. (1.479 wypadków wobec 2 596) ilość wypadków nawoływania do przestępstwa wyniosła w roku ubiegłym 5,670 (spadek o 44 proc.) ilość podpaleń zmniejszyła się o 13 proc. (2719 wypadków w roku ubiegłym), ilość wypadków paserstwa również spadła o 13 proc. (7 951 przypadków). Mniejszy już spadek wykazuje liczba wypadków oporu władzy, dla tej kategorii przestępstwa wyniósł on bowiem tylko 7 proc., dalej ilość kradzieży mieszkaniowych zmniejszyła się o 5 proc. (92,806 w całym kraju), dzieciobójstw spadła o 5 proc. (886 zbrodni), kradzieży z pola i lasu zmalała o 4 proc. najmniejszy spadek wykazuje ilość oszustw.

Podczas gdy największy spadek przestępczości wyniósł 44 proc., najwyższy wzrost ilości przestępstw wyrażał się cyfrą tylko 13 proc. i odnosi się do ciężkich uszkodzeń ciała, ilość tych przestępstw wzrosła z 17,215 w roku 1935 do 19.531 w roku ubiegłym.

Pozostałe rodzaje przestępstw, dla których opracowane zostały dane statystyczne, a mianowicie, fałszerstwo, rozbój i kradzieże, wykazują w roku ubiegłym nieznaczne zwiększenie ilości wynoszące tylko około 1 proc., liczba fałszerstw wynosiła w całym kraju 6.092, rozbojów dokonano 1,962, kradzieży zanotowano 478,070.

Jeśli idzie o poszczególne dzielnice kraju, dość trudno jest określić, gdzie nasilenie przestępczości jest największe, gdzie zaś najmniejsze.

Biorąc pod uwagę wzrost liczby ludności w ciągu roku, należy dojść do przekonania, że ogólne nasilenie przestępczości w całym kraju wykazuje niewątpliwy spadek.

owiat piotrkowski w walce z żebraczymi pogorzelcami

Doniosła inicjatywa O.T.O. i K. R. w Piotrkowie

awa żebrzących pogorzelców na te powiatu piotrkowskiego, aczkol - eszcze nie stała się plagą nagminną nalazła się na warstacie obrad piotr iego OTO i KR. które tak żywo in je się zawsze wszelkimi bolączkami wsi. W związku z tym wyłoniło się mienie przymusu asekuracyjnego ru ości rolnych od ognia. Przymus u- ieczeniowy obejmowałby krescencje inwentarz żywy i martwy. Jak wia — istnieje już tak w miastach, jak wsi przymus asekuracji od ognia bu- w. Ponieważ wieś częściej, niż mia narażona jest na niebezpieczeństwo u, przeto zupełnie słusznem jest adzenie przymusu ubezpieczeniowe ognia ruchomości rolnych. Wpraw- obecnie istnieje dobrowolne ubezpie- tych ruchomości, ale wobec stosun wysokiej stawki ubezpieczeniowej- ubezpieczonych jest nikła. To też ink, którego dotknęło nieszczęście nie mając z nikąd pomocy — idzie i do wsi i żebrze.

i KR. w Piotrkowie pragnie już ubliżającym stanowi rolnika zwy - n skończyć i dlatego w porozumie - Radą Powiatową postanowiono ty- próby na okres jednego roku wpro ić na terenie powiatu piotrkowskie- zymus ubezpieczenia od ognia rucho mości rolnych.

W związku z tym w dniu onegdajszym pod przewodnictwem członka Wydziału Powiatowego w Piotrkowie p. J. Piecha odbyło się posiedzenie organizacyjne komisji do spraw przymusowej asekuracji ruchomości rolnych od ognia na terenie powiatu piotrkowskiego. W posiedzeniu tym wzięli udział pp inspektor PZU. — inż. Szczeblewski oraz jego zastępca —referent do spraw przymusu ubezpieczeniowego — inż Tadeusz Kawczak

Przez Radę Powiatową delegowani zostali jej członkowie w osobach pp. Józefa Sudry i Józefa Jagiełły. Z ramienia OTO i KR. wziął udział w konferencji agronom powiatowy p. dyr. Józef Czech.

Na konferencji tej omówione zostały zasady i normy tego ubezpieczenia oraz postanowiono, że następna konferencja odbędzie się w dniu 21 maja rb.

Obecnie przy dobrowolnym ubezpieczeniu stawki są wysokie i wynoszą 2 procent oszacowanej sumy (20 zł. od 1000 zł. wartości). Dla rolnika drobnego przy tylu innych świadczeniach jest to kwota duża. Po wprowadzeniu przymusu — stawki te ulegną zmniejszeniu niemal o 3-4, gdyż wynosiłyby zaledwie 5,50 od 1000 zł. wartości.

Po wprowadzeniu przymusu ubezpieczeniowego rolnik już nie będzie żebrał, gdyż PZUW wypłaci mu odszkodowanie za spalony inwenetarz i krescencje.

prawozdanie ze zbiórki znej na „Dar Narodowy 3-go Maja“

dniu 3-cim maja zebrano zł.	545,75
dniu 9-tym maja	291,34
Razem zł.	837,09

ka Maciesz Szkolna wyraża Ofiaro m oraz wszystkim tym, którzy wzię ny udział w zbiórce słowa szcze podziękowania za wykazaną pracę i ość dla „Daru Narodowego 3-go na cele oświatowe Polskiej Macie Szkolnej na Kresach Wsch.

Komunikat

wiadamia że na boisku Miejskiego tetu PW. i WF., odbywają się tre lekkoatletyczne męskie dla wszyst- klubów w każdą sobotę od godziny 19 pod osobistym kierownictwem esa podokręgu lekkoatletycznego p. Wołoszańskiego.

eningi lekkoatletyczne żeńskie dla ów i organizacji WF. w każdy piątek odziny 17—20 pod kierownictwem p uktorki WF. Gampfówny Danuty.

Walne Zebranie Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego

arząd Klubu Sportowego Związku eleckiego w Piotrkowie podaje do wia ości, iż w dniu 22 maja 1937 r. odbę- się Walne Zebranie Klubu Sportowe Z.S. w lokalu klubu, Plac Zamkowy 3 Piotrkowie o godz. 12 i 12 i pół w dru- terminie, na które Zarząd zaprasza ystkich swoich członków.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie
2) Odczytanie protokółu z poprzednie W. Zebrania
3) Sprawozdanie Zarządu;
   a) prezesa, b) Skarbnika, c) Kapitana klubu ze wszystkich sekcyj, d) Komisji Rewizyjnej
4) Dyskusja nad sprawozdaniami i uch lenie absolutorium
5) Wybór Zarządu
6) Wybór delegatów na W.Z.D.
7) Plan pracy i budżet
8) Wolne wnioski

Targowice w Piotrkowie i powiecie nie odpowiadają przepisom

W związku z projektami wybudowania nowej targowicy w Gorzkowicach — dowiadujemy się że na terenie powiatu piotrkowskiego nie ma ani jednej targowicy, któraby całkiem odpowiadała wymogom obowiązujących przepisów. Nawet istniejąca w Piotrkowie targowica przy rzeźni miejskiej nie nadaje się do użytku i winna, gdyż nie posiada wagi i trzodę chlewną ona być zamknięta (w myśl przepisów), raz rogaciznę kupuje i sprzedaje się tu „na oko“ podczas kiedy każda sprzedana powinna być ważona i cena winna być pobierana za kg. żywej wagi.

Krwawa „przepiórnica“

Istnieje na wsi zwyczaj urządzania zabawy tanecznej z okazji zimowego darcia pierza. Zabawa taka zwie się „przepiórnicą“ i urządza ją zawsze gospodarz, u którego parobcy w długie zimowe wieczory, siedząc przy kominie i gwarząc o swych sprawach darli pierze, by po tym wieśniak mógł mieć piękną wyprawę puchową dla swej córki.

Podobną zabawę urządził w dniu 28 listopada r. ub. Antoni Masiak, gospodarz ze wsi Blizin. Na zabawę zeszło się sporo parobczaków i dziewcząt, bawiąc się ochoczo przez cały wieczór tańcami. Około godziny 10-ej wieczór goście poczęli się rozchodzić.

Między innymi opuścił w towarzystwie dwóch kolegów zabawę i Stanisław Mroczkowski, który powracał przez wieś do domu.

Około zagrody Stefana Piwońskiego Mroczkowski zauważył grupę chłopców, złożoną z 15 osób, Gdy podszedł bliżej, spostrzegł, że stoi tam sam Piwoński oraz jego towarzysze, którzy niedawno również wyszli z zabawy od Masiaka. W momencie, gdy Mroczkowski przechodził obok zagrody Piwońskiego, otoczony został przez Stefana Piwońskiego, Antoniego Sadurę, Edwarda Kaidańka, Stanisława Górskiego Adama Krysta, Józefa Krysta i Stanisława Krystka, którzy poczęli rzucać nań kamieniami, a gdy Mroczkowski próbował ratować się ucieczką, parobcy rzucili się na niego bijąc go nieludzko kijami i kopiąc. Sam Piwoński bił Mroczkowskiego ostrą kosą od sieczkarni. Zmasakrowanego Mroczkowskiego odwieźli do mieszkania koledzy jego, którym i przy tej okazji dostało się sporo od Piwońskiego i jego towarzyszy.

Mroczkowskiego zdołano uratować i utrzymać przy życiu, ale w wyniku ciężkich ran, jakich doznał w bójce został on na całe życie kaleką, gdyż prawa ręka i noga jego dotknięta zostały niewładem.

Co najciekawsze w tej całej sprawie — to okoliczność, że trudno się doszukać głębszych motywów zajścia, które skłoniły Piwońskiego i jego towarzyszy do tak okrutnej napaści i tak nieludzkiego pobicia. Prawdopodobnie drobne nieporozumienie na „przepiórnicy“ przy tańcu i t. zw „przemówienie się“ było powodem krwawej rozprawy.

Sąd Okręgowy, przed którym dobrana paczka parobczaków odpowiadała za swój czyn przestępny, skazał Stefana Piwońskiego na 4 lata więzienia, przyjmując słusznie, iż był motorem napaści na Mroczkowskiego i głównym sprawcą ran, zadanych poszkodowanemu; Antoni Sadura i Stanisław Górski — skazani zostali po 1 roku więzienia pozostali oskarżenie — po 6 miesięcy więzienia.

Przewodniczył rozprawie Wiceprezes S. O. p. Mieczysław Michalewski wotowali Sędziowie: Wróblewski i Sokołowski.

Oskarżał prok. Sztembartt.

Protokułował apl. adw. Kraiewski.

Obronę wnosili adwokaci: Walosiński i Newela.

Komunikat

Ważne dla właścicieli nieruchomości!

Zgodnie z art. 82 Ordynacji Podatkowe wzywa się wszystkich właścicieli nieruch mości w Piotrkowie, którzy dotychczas nie przedłożyli 1 Urzędowi Skarbowemu w Piotrkowie zawiadomień o wszelkich zmianach lokatorów, zajmujących lokale mieszkalne większe aniżeli 1-2 izbowe, oraz jakiekolwiek lokale handlowe i biurowe, a zaszłych w ich domach począwszy od dnia 1 stycznia 1936 r. do natychmiastowego przedłożenia tych zawiadomień, najpóźniej do końca maja rb.

Równocześnie przypomina się, iż właściciele domów mieszkalnych winni są o zmianach zaszłych w osobach najemców podlegających obowiązkowi podatkowemu zawiadomić właściwy Urząd Skarbowy w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie.

Spostrzeżone po dniu 31 maja 1937 r., uchybienia w przedkładaniu zawiadomień o zmianach lokatorów, będą karani po myśli art. 185 wym. ordyn. podatk. grzywną do 500 złotych

Odpowiednie formularze zawiadomień można otrzymać w 1 Urzędzie Skarbowym w Piotrkowie — pokój Nr. 3.

Naczelnik Urzędu:
ST. STUDENCKI.

Sezon letniskowy we Włodzimierzowie rozpoczęty

W tych dniach komisja sanitarna pod kier. Lekarza Powiatowego dokonała oględzin letniska Włodzimierzów. Stwierdzono, że Włodzimierzów znajduje się na ogół w warunkach całkiem pomyślnych pod względem sanitarnym. Jedynie zaopatrywanie ludności w wodę odbywa się w sposób wadliwy. Czerpanie wody ze studzienek jest bardzo niewygodne. Ustępy są mało dezynfekowane i często nie betonowane.

Jeśli chodzi o szosę pokrytą grubą warstwą pyłu wapiennego, to należy zauważyć że pył wapienny jest szkodliwy dla oczu Wywołuje coprawda czasem chorobę zwaną pylicą wapienną, ale w danych warunkach — jak powiedzieliśmy — trzeba jedynie chronić przed kurzem oczy.

Klimat zarówno we Włodzimierzowie, jak i Przygłowie jest wspaniały.

Piotrkowianie mało wykorzystują Włodzimierzów. To też zwracamy uwagę, że obecnie nie ma tam jeszcze licznego zjazdu gości i można doskonale spędzić kilka czy kilkanaście dni urlopu wypoczynkowego.

„Droga do sławy“-kino „As“

„Droga do sławy“ — to film prawdziwie wojenny. Wojna nie jest w nim bowiem jedynie pretekstem punktem wyjścia z dramatu psychologicznego bohaterów — tu wojna jest zasadniczym tematem, przedstawionym w jakby reportażowym skrócie, a na jej tle dopiero występuje plastyczniej szereg postaci czołowych przeżywających swe dramaty o krok od śmierci w atmosferze patriotyzmu bohaterstwa i poświęcenia. Mimo uczuć i idej tak wzniosłych, zahaczających nieustannie już w samej swej istocie o patos, reżyser Howard Hawks potrafił opowiedzieć nam fabułę „Drogi do sławy“ w słowach najprostszych, najnaturalniejszych, a konflikty tragiczne osłabić zdrowym, żołnierskim humorem.

Kompozycja filmu przypomina piosenkę z refrenu, powtarzającego się po każdej zwrotce. Ten sposób, czysto zresztą literacki, daje w zastosowaniu do filmu wyniki bardzo efektowne (zwłaszcza w scenie końcowej „Drogi do sławy“).

Obsada znakomita. Romantyczny Fryderyk March, nerwowy, szorstki Warner Baxter, fanatyczny Lionel Barrymore i dowcipny Gregory Ratoff walczą ze sobą o palmę pierwszeństwa.

Film zrobiony bardzo kulturalnie, stanowi w serii obrazów wojennych nowy, wartościowy etap.

Aparatura dźwiękowa „Asa“ doskonale odtwarza wszystkie niezwykle w tym obrazie dźwięki, co dodaje wartości filmowi.

KALENDARZ DNIA.

NIEDZIELA 16 maj 1937

Zeslanie Ducha Św.
Słowiański: Widrosława
Sł. wsch. 2.55 zach. 19.11
Ks. wsch. 2.3 zach. 15.20

HISTORIA PODAJE:

1429. Urodził się Kazimierz Jagiellończyk
1561. Zmarł w Tarnowie hetman Jan Tarnowski.
1811. Lansjerzy polscy biją Anglików pod Albuhera, zdobywając 11 krzyżów walecznych.
1861. Zniesienie pańszczyzny w Królestwie Polskim.
1929. Otwarcie Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu.

PRZYSŁOWIA:

„Ślub majowy — grób gotowy".

ZŁOTE MYŚLI:

Każdy potrzebuje miłosierdzia —
Niech więc sam będzie miłosiernym.
Św. Augustyn.

KTO NIE WIE ŻE:

W ciągu każdej godziny na całym świecie zawiera się około 1.200 ślubów.

WESOŁE DROBIAZGI:

Z powiedzeń politycznych. Sojuszy po uszy — rzekł min. Beck po powrocie z Bukaresztu.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

PORTRET. Pewna bardzo brzydka dama prosiła cenionego portrecistę Canona, by namalował jej portret. W czasie posiedzeń zamęczała malarza swymi niemożliwymi życzeniami:

— Niech usta będą mniejsze. Niech szyja będzie szczuplejsza i t.d.

Wreszcie Canon zdenerwowany ciągłymi uwagami, powiedział:

— Dobrze, proszę pani, ale musi pani wybrać: albo piękność, albo podobieństwo

Radio

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA, dnia 16 MAJA 1937 roku.

8,00 Pocz. 8 03 Aud. dla wsi, 850 Dziennik, 9.00 Naboż. z Archikatedry lwowskiej, 12,20 Poranek muz. W przerwie przegląd teatralny 14 00 Reportaż (zlot harcerski chorągwi warsz. w Pomiechówku), 14,30 Aud muzyczna „Trzy ballady"; 15,00 Ork. dęta KPW. (Krak.) muz. rozryw. 15.30 Aud. dla wsi, 16.00 Dawne tańce, 16 20 Słuchowisko regionalne „Jak świętowali szewcy w Szamotułach" 17.00 Konc. symf. z Katowic. W przerwie ok. 17 55 Pogad. 19.00 Obrazki Prusa „Na wakacjach" i „Cienie" 19.15 Progr. 19,20 Transmisja z Chicago: Zjazd Zw. organizacyj polskich w Ameryce (z taśmy dźwięk. 19 55 Muz. lekka 20,10 Fragmenty meczu tenis Polska -Czechosłowacja. 20,25 Sport. 20 40 Przegl. polit. 20.50 Dziennik 21,00 Wesoła Syrena: „Przegląd majowy" M. Hemara z Marją Modzelewską i H. Ordonówną. 21 30 Konc. „Z dzisiejszej twórczości muzycznej Lwowa" 22.15 Muz. tan. (ork. wileńska PR.) 23, Koniec

Kronika Piotrkowska

Lustracja Koła Doświadczalnego w Piotrkowie

W dniach 19 i 20 maja odbędzie się w Piotrkowie dwudniowa lustracja Koła Doświadczalnego, której dokona delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w towarzystwie Izby Rolniczej w Łodzi.

Stan ofiar wybuchu artyleryjskiego pocisku

Stan zdrowia ofiar eksplozji granatu armatniego przy ul. Oddzielnej 6 jest nadal bardzo poważny. W dniu wczorajszym została poddana operacji 13-letnia Halinka Grzywacz.

Stosunkowo najmniej ucierpiała 13-letnia Irenka Grzywna, chociaż i jej stan zdrowia również jest bardzo poważny.

Najstarszy w Polsce adwokat praktykując

Obchodzi 60-letni jubileusz swej pracy

Jak pisaliśmy w dniu 29 maja rb. delegat Rady Adwokackiej w Piotrkowie p. mec. Dobrosław Kleyna będzie obchodził jubileusz swej sześćdziesięcioletniej pracy na niwie adwokackiej i społecznej. Uroczystość ta będzie obchodzona w ramach skromnych, chociaż charakter jej będzie bardzo podniosły.

W związku z tym wyłoniony został Komitet Honorowy w następującym składzie prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki, prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Stefan ...ławski, dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie p. Leon Nowodworski, p... Sądu Okręgowego w Piotrkowie p. ...ryk Angiewicz i prokurator sądu okręgowego w Piotrkowie p. Robert ...z.

Komitet Organizacyjny obchodu ...leuszowego stanowią pp. adwokaci: ...rsz Kępiński, Aleksander Kon, Stani... Ładnowski, Marian Łamzaki-Mawro, ...nisław Owczarek, Czesław Różycki, ...nisław Silberstein, Wincenty Szafni... Wacław Walosiński.

Na uroczystości będzie obecny pr... stawiciel Ministerstwa Sprawiedli... w osobie Pana Ministra Grabowsk... który przyrzekł swój udział, lub jeg... stępca — pan wiceminister Chełm... Poza tym w oficjalnym bankiecie, ... odbędzie się w sali gimnastycznej G... zjum Towarzystwa Szkoły Średniej ... ul. Żeromskiego — wezmą udział ws... członkowie adwokatury, sądownic... prokuratury oraz rejenci, prawnicy ... gu piotrkowskiego i częstochowski... Niezależnie od tego zaproszeni zostal... bitni lub związani z działalnością na... nie Piotrkowa przedstawiciele świat... ...wniczego.

Strajk „kamieniarzy" na robotach publicznyc

trwa w dalszym ciągu

Jak o tym pisaliśmy — robotnicy kamieniarze, zatrudnieni na miejskich robotach publicznych porzucili pracę, domagając się rewizji ustalonych stawek akordowych które ich zdaniem — są za wysokie i nie możliwe do wyrobienia.

Robotnicy w liczbie około 30 postanowili ogłosić strajk celem poparcia swych żądań. Wyłonili z pośród siebie delegację, która chodzi od urzędu do urzędu i przedstawia sytuację robotników kamieniarzy. W ubiegły piątek delegacja ta bawiła w Łodzi, gdzie jednak nie udało się jej uzyskać lepszych warunków pracy. W dniu wczorajszym delegaci interwen... w Zarządzie Miejskim — również ... skutecznie.

Ustalone przez Urząd Wojewódzk... Łodzi normy przewidują, że jeden ... nik kamieniarski winien w przeciąg... miugodzinnego dnia pracy utłuc 0,5 ... kamienia. I Urząd Wojewódzki stoi ... do przy tych stawkach. Zarząd Miej... Piotrkowie rozumiejąc położenie ty... ...onowców, postanowił pójść im na r... zaprowadził normy mniejsze, miano... żądał na 8 godzin pracy 35 cm. sze...

Jednakże robotnicy i tego nie wy... li.

Jak się dowiadujemy — Urząd ... wódzki motywuje swoje stanowisko ... że robotnicy wykwalifikowani w k... niołomach w przeciągu 8 godzin po... obrobić na kostkę nawet 1,10 mtr. ... kamienia. Ponieważ w Piotrkowie r... nicy nie mogą posiadać tych kwalifi... cyj, co robotnicy z kamieniołomów — ... tego też ustalona dla Piotrkowa n... wynosi 0,5 mtr. sześć.

Robotnicy ci nadal wstrzymują si... pracy.

Jeżeli zatarg przeciągnie się — ... botnicy ci będą musieli wziąć się do ... roboty, o ile na to wyrazi zgodę ... Wojewódzki.

Walne Zebranie Członków

Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie Oddział w Piotrkowie

Dnia 23 maja 1937 r. (niedziela) o godzinie 16-ej (4 po poł.) w lokalu Piotrkowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie, przy ul. Piłsudskiego 75, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Oddział w Piotrkowie.

z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza, 3) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, 4) sprawozdanie Zarządu, 5) sprawozdanie kasowe, 6) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7) zatwierdzenie preliminarza budżetowego, 8) wybór siedmiu członków Zarządu i czterech zastępców, 9) wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i trzech zastępców, 10) wybór trzech członków Komisji Arbitrów i dwuch zastępców 11) wolne wnioski, zgłoszone na siedem dni przed terminem Walnego Zebrania (paragraf 21).

Wolne wnioski winny być sformułowane na piśmie i zgłoszone do Zarządu na siedem dni przed terminem Walnego Zebrania.

ZARZĄD.

Z życia Związku Młodej Wsi

W dniu 11-5 br. odbyła się w Krzyżanowie konferencja Zarządów Kół Zw. Mł. Wsi.

W konferencji brały udział następujące 4-y koła: Krzyżanów, Bujny, Milejowiec i Glina. Z ramienia Okręgowego Zw. Młodej Wsi konferencje prowadzili Rudzki Mieczysław -sekretarz Zarz. Pow. i Pałubski Bolesław. Młodzież miejscowa nie mając odpowiedniego własnego lokalu do zbierania się i radzenia, a jednak doceniając doniosłość dźwigania się wsi na wyższy poziom kulturalny zgromadziła się licznie pod gołem niebem, celem omówienia różnych spraw organizacyjnych związanych z życiem wsi. Wynikiem konferencji było stworzenie Związku Sąsiedzkiego na czele którego stanęli znani działacze ruchu młodowiejskiego z rejonu gm. Krzyżanów kol. kol. Szczęsny Wacław, Jakubiak Ludwik, Łągwa M. Fr. Dudek, Pałubski W. Dymus Fr.

W sprawie kongresu Zw. Młodej Wsi mającego się odbyć w Warszawie w dniu 19 i 20 czerwca rb. konferencja — ... zresztą cały pow. piotrkowski — st... na stanowisku wzięcia jaknajliczni... go udziału, by tym zadokumentowa... żyznę i siłę ruchu młodowiejskiego.

Prace Podkomisji Wo...

W tych dniach odbyło się w Wy... Powiatowym posiedzenie specjalnej ... wołanej przez p. starostę Strzemińs... Podkomisji do spraw melioracyjnych ... wiatu piotrkowskiego.

Podkomisja zajęła się przygotowa... szeregu wniosków dla Powiatowej K... sji Rolnej, ustalając równocześnie p... by naszego powiatu w tym zakresie ... trzeby te jak osobiście podczas ... stwierdził p. Starosta są w niektóry... kolicach bardzo duże i wymagają dł... i systematycznej pracy.

Karambol samochodowy na ul. Piłsudskiego

...dniu wczorajszym w godzinach przed...niowych na ul. Piłsudskiego wyda...się wypadek samochodowy, który na ...ście nie pociągnął za sobą ofiar w lu...

...około godz. 11 ulicą tą jechał samo...SL 11813, prowadzony przez szofe...na Zbroińskiego z Warszawy (ul. Grochowska 143). W pewnym momencie ukazało się za nim drugie auto Nr. LD 85706, które przy wymijaniu zderzyło się z samochodem śląskim.

W wyniku zderzenia tył najechanego samochodu został uszkodzony. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

Dzień Żałoby Narodowej w Polichnie

...wczesnego rana porywisty wiatr ...czarnymi szarfami, które jak cier...zatknięto na biało czerwonych cho...wiach. Na tym trójkolorowym tle, u...szczono portret Wielkiego Marszałka, ...m przepasany. Na czarnej tablicy u...ciły dzieci szkolne białą sylwetę Rzeczpospolitej z bolesną datą 12 maja ... roku.

...ak wyglądał fronton szkoły powszechnej w Polichnie. Rano odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym. Po południu grupki dzieci popra...a rusztowanie symbolicznego stosu, ...y zapłonie o godz. 20.45. Na twa...h dzieci nie widać dzisiaj „radosnej ...cierpliwości“ która zwykle towarzy... przy przygotowywaniu ognisk.

„Wychowawcy mówili nam i my to rozumiemy że przy dzisiejszym ognisku będziemy „poważni“, zastanowimy, się, czy każdy z nas należycie spełnia swe obowiązki względem Ojczyzny“.

O godz. 20 zbiórka przed szkołą. Zebrała się wszystka młodzież szkolna, członkowie Zw. Strz., Koło Młodzieży, Kółko Rolnicze, wreszcie w głębokiej ciszy słychać słowa komendy — to naczelnik Ochotniczej Straży Pożar. p. Gamrot Józef wiedzie liczne czwórki odświętnie umundurowanych, dzielnych Strażaków.

Zapłonął przed Wodza portretem znicz który zapalił najmłodszy z obecnych, zuch Rysio Steczowicz

Wszyscy zebrani z dziwnie niespokojnym sercem, oczekują odgłosów syren z Piotrkowa.

Na polnej drodze czernieje olbrzymi stos. Wreszcie z piersi zebranych słychać „już“. Tak. To już Piotrków — gród nasz opłakuje syrenami Wodza. Od znicza zapalono łuczywo, sztafeta szkolna przenosi je i stos płonie. Padają komendy „Baczność“ „Czapki zdejm“!.

Spracowane ręce oraczy „Niepodległej Roli“, czarne od żywicy dłonie robotników leśnych woskowate palce robotników cegielnianych zdejmują nakrycia głowy. Cisza — tylko trzaski płonącego stosu i jęki Piotrkowa.

Wpatrzeni w płomienie, gorące jak serce Tego, czytają oczyma sumienia „szyld“ dnia dzisiejszego: „Czy należycie spełniam swe obowiązki względem Ojczyzny“

Kierownik szkoły odczytuje wyjątki z pism Marszałka. — Ogień dogasa. Wracają do domów.

Przed oświetlonym portretem na ścianie szkoły, zatrzymuje się strażnik nocny wsi. Dzisiaj „świątecznie“ ubrany. Na piersiach widnieje Krzyż Niepodległości. Wpatruje się w podobiznę swego Wodza. Zadumał się stary żołnierz, w oczach jak by łzy, ale to pewnie od dymu żywicznego dogasającego stosu.

Z zachowaniem przyzwoitej odległości obstąpiły go dzieci szkolne. Śpiące już oczęta widzą jeszcze dwie rzeczy: portret Pana Marszałka i „medal na wstążce“ połyskujący na piersi uczestnika walk o niepodległość i jeszcze dziwne nigdy niewyspane oczy Strażnika Jarka.

W małych główkach krążą, myśli: „Wódz już nie żyje“ — „a grają Mu dzwony“ — „Nieśmiertelny“

Starsza kobiecina, wpatrzona w obraz szepcze: „Tu jeszcze młodo wyglądał“ — Umarł. — Ile to mógł mieć lat? — chyba niewiele“ W tej chwili, grupka oddalających się chłopców zanuciła dyskretnie:

„Na stos rzuciliśmy.
Swój życia los, na stos, na stos!“

Ta melodia, ta nieśmiertelna „zbłądziła“ pod strzechy a treść jej dębowymi korzeniami wrosła w dusze dzieci polskiej wsi.

Polichno śpi. Tylko jeden strażnik nocny zgarnia resztki tlejących drewien.

W nocnej ciszy głośniej odezwały się żaby majowym rechotaniem. Stary szyldwach nocny w dal wytęża wzrok. Bo podobnie „rechotały“ kiedyś nieprzyjacielskie karabiny maszynowe nad Wisłą... Otrząsnął się stary ze wspomnień: „bezpie... było mi pod rozkazami odeszłego Wodza, bezpieczny jestem przy buławie jego Spadkobiercy“

Polichno śpi. Jutro nim słońce zejdzie trzeba stanąć do „wyścigu pracy“ na Niepodległej Roli i w Niepodległych lasach. Taki był rozkaz Belwederskiej buławy, tego wymaga Buława Spadkobiercza.

Wieś polska Polichno, pracuje dziś i jutro, czuwa zawsze!

R. L.

Bursa dla młodzieży wiiejskiej

Poruszana już przez nas sprawa utworzenia bursy dla młodzieży wiejskiej kształcącej się w piotrkowskich szkołach średnich — będzie rozpatrywana po ukończeniu roku szkolnego.

W tym celu zwołana zostanie do Piotrkowa specjalna konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Izby Rolniczej w Łodzi oraz Wydziału Powiatowego, OTO i KR., Inspektoratu Szkolnego i Związku Młodej Wsi w Piotrkowie.

Należy podkreślić, że młodzież wiejska do projektu tego odnosi się z entuzjazmem.

Zakup koni remontowych

Zakup koni remontowych dla wojska w tym roku odbędzie się w dniu 9 września rE.

Inspekcja ministerialna w powiecie

W dniu onegdajszym na terenie powiatu piotrkowskiego bawiła specjalna inspekcja ministerialna, której przewodniczył naczelnik Wydziału Produkcji i Hodowli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych p. inż. Baird.

Delegacja ministerialna dokonała inspekcji prac OTO i KR. w dziedzinie hodowania owiec na terenie gminy Bogusławice i Golesze oraz prac nad hodowlą owiec na terenie fermy w Milejowie.

Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w komisji inspekcyjnej brali udział insp. inż. Gajewski, zaś z ramienia łódzkiej Izby Rolniczej p. insp. inż. Woźnick...

...J. Kruszyński 9

Rozjaśnione mroki

Powieść

...Bała się podświadomie wszelkich rewizji. Wiedziała, że gdzie były, tam zawsze ...czyło się aresztowaniem. Sama nie ...la się winną, lecz znęcanie się przy ...daniu może ją zmusić do dania wiadomości o działaniach Towarzystwa.

— Prędzej! — nalegał żandarm — spie...ie się.

— Za dwie minuty będzie można wejść.

— Czy tu dziś było zebranie? — zagad...ł wachmistrz przełożoną. W tym momen..., nim zdążyła coś odpowiedzieć, drzwi ... otworzyły i wszyscy weszli do pokoju ...pielęgniarki. Łóżko, stół i szafa stanowi... całe umeblowanie pokoiku tej cichej ...acownicy, jaką była panna Jadwiga.

Ona stała skulona przy piecu i drżała.

— Czy wam zimno? — zapytał pan w ...wilnym ubraniu, zerkając okiem na ...rabną postać panny Jadwigi.

— Zimno i nie zimno — odpowiedziała.

Rewirowy tymczasem wyciągnął z pod ...żka pudełko, z którego całą zawartość ...ysypano na podłogę. Jadwiga chwyciła ... rękę wachmistrza.

— Panie to są moje prywatne listy, do ...nie tylko pisane, proszę mi je oddać.

Nie pomogły prośby. Pękały wstążeczki związanych w paczki listów. Każdy zo...ał przejrzany i w wielkim nieładzie pozostawiono je na stole. Mały budzik wskazywał godzinę pierwszą po północy. Rewizja trwała w dalszym ciągu. Pozostały jeszcze dwie sale, gdzie spały dzieci, korzystające z dobroczynnej opieki. Rewizja tu nie należała ani do przyjemnych, ani do łatwych.

Po wejściu żandarmów do pierwszej sali i zapaleniu lamp gazowych, dziatwa zaczęła podnosić główki z pod kołder i wystraszonymi oczyma patrzeć na to, co tu się dzieje. Rewizja rozpoczęła się od pierwszego łóżka na którym spał znany nam już Staś. Był to już na tyle rozumny chłopczyna, że spędzony przez policję ze swego ciepłego posłania, nie płakał, tylko stał drżący z zimna na podłodze. Odwrócono kołdrę, poduszkę przewrócono siennik, który później sam Staś położył na dawnym miejscu. Gdy rozpoczęło się przeszukiwanie drugiego z kolei łóżka, to śpiący na nim chłopczyk rozpłakał się. Staś podszedł pocieszać swego towarzysza i przyjaciela. Ale przekonywania Stasia nie uspokoiły chłopca, a przeciwnie rzewniej jeszcze rozpłakał się biedaczek gdy zobaczył, że jego pościel zrzucają na ziemię. Stojący opodal żandarm odtrącił Stasia, lecz tak nieszczęśliwie, że chłopczyna upadł. Lokatorzy innych łóżek dziecięcych podnieśli teraz wszyscy płacz;— krzyk pobiegł po całej sali. Zrobiło się zamieszanie.

Słychać było przeplatane słowa polskie i rosyjskie: cicho! Molczat'! Nawet rozkaz przełożonej: — chłopcy, wracać do swych łóżek i cicho! — nic nie pomógł. Słychać było wielki płacz i szlochy.

Spóźniony przechodzień przystawał, wzruszał ramionami i mruczał do siebie: — czyżby tak obchodzono się z dziećmi w Towarzystwie? Trzeba tę sprawę poruszyć na zarządzie T-wa! — i szedł dalej.

Krzyki nie ustawały pomimo próśb i gróźb.

Znajdująca się w takiej sytuacji policja zmuszona była przerwać rewizję. Dopiero po wyjściu oprawców, chłopcy wrócili do swych łóżek i długo jeszcze wydobywały się łkania z pod kołder. Chłodny ranek przytulił do siebie to małe społeczeństwo i pozwolił mu dokończyć przerwany sen.

Policja po wyjściu z sypialni nie wiedziała, co dalej czynić. Przeprowadzić w ten sposób rewizję jest rzeczą niemożliwą. Pójść do drugiej sali gdzie śpią dziewczęta to jeszcze gorsza sprawa. Długo radzono i widocznie rozum odezwał się w ich głowach, bo dano spokój, zadając tylko kilka pytań przełożonej co do dzisiejszego zebrania. Na pytanie dana była jedna odpowiedź: — Tu nie było żadnego zebrania!

Życząc spokojnej dalszej nocy, oddalono się. Ale nie była to już noc spokojna.

Dworzec od tej nocy przez 36 godzin był pilnowany przez tajnych agentów policji, którzy postanowili przekonać Towarzystwo, że było zebranie.

Polowano za panią Borzęcką na stacji po wszystkich hotelach, domach noclegowych i t.p. Zziębnięci tajniacy zaglądali każdemu w oczy, szukając podobnej do tej, którą dokładnie opisał policji ów nieznany osobnik, podpatrujący przez okno zebranie, które odbyło się w Towarzystwie,

Wiadomość o rewizji, dokonanej w Towarzystwie, błyskawicznie dotarła do każdego polskiego domu, budząc zrozumiały odruch oburzenia, a zarazem przygnębienie. Wiedziano o tym, że Towarzystwo w życiu miasta nie odgrywało roli przewodniej. Mogło tam i być zebranie, lecz nie rozumiano czemu odbywały się rewizje, budzenie dzieci po nocy. Oczy całego miasta zwróciły się teraz na Towarzystwo.

Posypały się większe składki pieniężne lub też darowizny w naturze. Jedynie tylko znany w tutejszym mieście dr. Zolski żyjący raczej z łapówek dawanych mu przez poborowych na komisji, niż z praktyki lekarskiej, usunął się z zarządu Towarzystwa, tłumacząc swój nieszlachetny krok naciskiem władzy. Ale nie o nacisk władzy tu chodziło, a jedynie o zamanifestowanie wobec gubernatora, że on, Zolski zdala jest od tych, którzy myślą o zmianie dotychczasowego porządku. Ubytek tego rodzaju „patrioty“ nie przyniósł nikomu uszczerbku.

d. c. n.

Na widowni międzynarodowej

Na tle pogłosek o bliskim spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem zasługuje na uwagę przemówienie włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano. W szczególności, jeśli uwzględnimy pojawiające się raz po raz pogłoski na temat chęci zniweczenia instytucji genewskiej warto podkreślić słowa min. Ciano, że stanowisko włoskie wobec Ligi Narodów zależy i zależeć będzie od tego co będzie czyniła i czym się stanie sama Liga. W stosunku do zagadnienia reformy Ligi, Włochy utrzymują nadal stanowisko wyczekiwania. Nie mają one żadnych projektów reformy, podobnie, jak nie mają powodów do wdzięczności, które by je skłaniały do dokonania próby uratowania będącej w niebezpieczeństwie życia Ligi. Jeśli jednakże nadarzyłaby się prawdziwa okazja przysługi sprawie pokoju, którego Włochy pragną ze stanowczą, realną i obiektywną wolą — to rząd faszystowski nie omieszkałby zapewnić tego rodzaju akcji swego współdziałania.

Mówiąc o niebezpieczeństwie, że w związku z wojną domową w Hiszpanii Europa mogłaby się podzielić na dwa wrogie obozy, min. Ciano podkreślił, że Mussolini zmierza do uniknięcia tego rodzaju ewentualności. Zastrzegł się też Ciano, że współpraca włosko-niemiecka nie oznacza bloku i nie potrzebuje nowych umów. Co do Francji stwierdził Ciano, że między nią a Włochami nie istnieją kwestie zasadnicze dzielące oba kraje w sposób głęboki. Włochy są gotowe odnowić traktat locarneński, przyjmując w całości dawne zobowiązania pod warunkiem, że układ poprzedni locarneński nie będzie zasadniczo zmieniony. Włochy nie chcą wcale ignorować interesów żywotnych innych narodów w innych strefach geograficznych Europy, w szczególności i przede wszystkim interesów Polski z którą stosunki włoskie były zawsze bardzo serdeczne i która zniosła sankcje jeszcze przed decyzją genewską.

Pewnym oświetleniem cytowanych wyżej wynurzeń włoskiego ministra spraw zagranicznych są informacje genewskie pochodzące ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych, że Włosi mają rzekomo zdecydować na definitywne wystąpienie z Ligi Narodów. Gest ten zostanie podobno dokonany już w najbliższych dniach, a więc jeszcze przed zebraniem Rady i Zgromadzenia zapowiedzianym na dzień 24 maja. Według wiadomości z sekretarjatu generalnego Ligi decyzja ta została jakoby powzięta pod naciskiem rządu niemieckiego, który ma rzekomo domagać się manifestacji solidarności w negatywnym ustosunkowaniu się do instytucji genewskiej. Według informacji z tego samego źródła rząd włoski zgodziłby się na pozostanie w Genewie tylko pod warunkiem formalnego uznania przez Ligę nowego stanu prawnego, wytworzonego przez zwycięstwo w Abisynji.

W Berlinie ogłoszono, że premjer Goering udaje się na Zielone Święta do Wenecji. Doniesienie to zaprzecza pogłoskom pism austrjackich że Goering ma się udać specjalnym pociągiem do Włoch, którym to pociągiem przywieźć ma Mussoliniego przez terytorium Austrii do siedziby letniej kanclerza Hitlera w Berchtesgaden. Obecnie utrzymuje się znów wersja, że jakoby kanclerz Hitler miał się spotkać z Mussolinim w Wenecji podczas Zielonych Świąt. Wersja ta nie znajduje jednak potwierdzenia. Co się tyczy pogłoski o tajemniczym pciągu na linii Rzym— Berchtesgaden to w Wiedniu ogłoszono pół oficjalny komunikat, że pociąg specjalny, złożony z 5 wagonów salonowych przeznaczony jest dla premiera Goeringa, który udaje się do Włoch, by odwiedzić żonę, przebywającą tam od dłuższego czasu ze względów zdrowotnych by wrócić z nią razem do Berlina. Komunikat austrjacki nie wyjaśnił jednak — po co potrzebny jest premjerowi Goeringowi, który jedzie w charakterze prywatnym do Włoch, pociąg specjalny, złożony aż z 5 wagonów salonowych?

Nie można się oprzeć wrażeniu, że genezą całej tej pogłoski o zjeździe dwóch dyktatorów była chęć zastraszenia opinji europejskiej, zajętej uroczystościami koronacyjnymi w Londynie widmem włosko - niemieckiego sojuszu wojskowego.

W kilku wierszach

We wtorek w porcie nowojorskim w salonach m-s „Batorego“ otwarto wystawę przemysłu ludowego, zorganizowaną pod protektoratem pp. Potockich, ambasadora R. P. w Waszyngtonie i jego małżonki przez komitet propagandy sztuki polskiej przy min. spraw zagranicznych.

— — —

Pod koniec trzynastego dnia strajku pracowników autobusowych w Londynie, szanse na szybkie uregulowanie zatargu bynajmniej się nie zmniejszyły. Strajk może się przeciągnąć jeszcze około 15 dni. Z drugiej strony strajk w przemyśle węglowym, przewidziany na dzień 22 maja, odłożony następnie do dnia 29 maja nie będzie prawdopodobnie zażegnany, gdyż żaden nowy fakt, mogący usunąć groźbę tego strajku, nie wydarzył się w ciągu bieżącego tygodnia.

— — —

Samolot japoński „Boski Wiatr“ wystartował z Londynu w drogę powrotną do Tokio.

— — — —

W dniu 14 bm. spodziewany jest przyjazd do Wenecji premiera Goeringa. Dziś również oczekiwany jest przyjazd pani Goering, która w towarzystwie męża odbyła niedawno podróż po Włoszech a następnie odbywała kurację w jednej z miejscowości pod Neapolem.

Różne plotki...

ACH, TE... NERWY!

Przy stoliku w Pijalni Mleka siedzą dwie starsze, niezwykle dystyngowane damy.

— Co się dzieje z córeczką kochanej pani? Już dawno jej nie widziałam.

— Musiałam ją wysłać do sanatorium, gdyż była bardzo wyczerpana nerwowo..

— Tak? Niech pani sobie wyobrazi, że to samo było ostatnio z córką pani M...!

— I cóż? Jak się czuje obecnie?

— Bardzo dobrze! Dziecko wprawdzie urodziło się przed terminem, ale jest zupełnie zdrowe!

ERRARE HUMANUM EST.

Pan profesor jedzie kolejką podmiejską. Do przedziału wchodzi kontroler.

— Bilecik proszę!..

Profesor szuka po wszystkich kieszeniach i wreszcie wręcza kontrolerowi bilet

— To nie ten! — oświadcza kontroler — To jest wczorajszy bilet!

— Co za pech! — woła z rozpaczą pan profesor. — Widocznie wczoraj dałem panu przez pomyłkę dzisiejszy bilet!

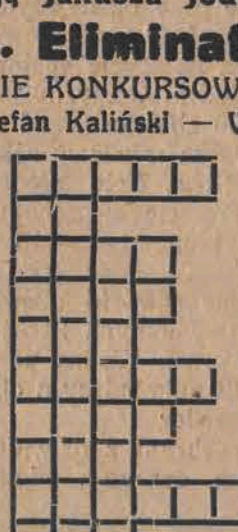
Rozrywki Umysłowe Nr. 9.

Pod redakcją Janusza Jodłowskiego

33. Eliminatka

(ZADANIE KONKURSOWE Nr. 1)

ułożył dr. Stefan Kaliński — Warszawa



W poziome rzędy figury wpisać wyrazy o podanem znaczeniu, następnie z wyrazów tych skreślić litery, z których składa się klucz pomocniczy, pozostałe zaś, czytane kolejno dadzą właściwe rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Targowisko. 2) Nuta. 3) Miara papieru. 4) Dozorczyni dzieci. 5) Produkt z mleka. 6) Wałek, dookoła którego wyrznięty jest rowek, wijący się spiralnie. 7) Kpi in. 8) Kaprys. 9) Gatunek wódki. 10) Pan w obc. jęz.

Klucz pomocniczy: morus, smoluch.

Kupon Nr. 9.

„Rozrywki Umysłowe“

w

„GŁOSIE TRYBUNALSKIM“

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk.“ Piotrk